

2.9.3/1.

PAŃSTWOWY TEATR
ZIEMI ŁÓDZKIEJ



Dom / VI.62.

PROGRAM

Sezon 1961/62

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ
W ŁODZI, ULICA KOPERNIKA NR 8, TELEFON 313-46
Dyrektor i Kierownik artyst. — CZESŁAW STASZEWSKI
Wicedyrektor — HENRYK HOLAJDA

ALEKSANDER FREDRO
CIOTUNIA
Komedia w trzech aktach wierszem



ALEKSANDER FREDRO
Litografia Maksymiliana Fajansa z r. 1852

CIOTUNIA Na Tle Twórczości FREDRY

Znów mamy na scenie Fredrę. W każdym teatrze i w naszym także, co pewien czas wracamy do starego i zawsze niezawodnego Fredry. O samym autorze napisano już wiele, wydano wiele książek o jego teatrze, interpretatorzy w różnych czasach snuli różnego rodzaju rozważania o jego twórczości scenicznej. Teatr ten rodził zawsze spory i zawsze do niego wracano — po prostu był i jest żywy. W czym tkwi tajemnica tak niezwykłej wprost żywotności Fredry? Nim przystąpimy do rozważań, warto przypomnieć kilka faktów z życia pisarza.

Aleksander Fredro urodził się w roku 1793. Był potomkiem Andrzeja Maksymiljana Fredry, głośnego w XVII wieku polityka myśliciela i pisarza, po kądzieli praprawnuk Elżbiety Drużbackiej. Urodzony w Suchorowie pod Jarosławiem pędził beztroski żywot w dworku ojca, zapobiegliwego szlachcica, gospodarującego się także „przemysłem“ — był właścicielem hamerni metalowej w Ciśnie. Ojciec Jacek otrzymał w roku 1822 tytuł hrabiowski od rządu austriackiego. Musiał więc przysłużyć się w jakiś sposób



CZESŁAW STASZEWSKI
dyr. i kier. artystyczny
teatru



HENRYK HOLAJDA
wicedyr. teatru



ANIELA BORYSLAWSKA
reżyser sztuki



ANTONI BYSTRON
scenograf

rządowi, skoro wyróżniono go tak zaszczytnie.

Wykształcenie domowe otrzymał Fredro pod kierunkiem szwajcara Hekla, oraz przygodnych nauczycieli, którzy otarli się o dom Fredrów. Było ono nie-szczególne skoro ortografia listu Aleksandra z czasów dzieciństwa, budzi wiele zastrzeżeń. W szesnastym roku życia, Fredro wstępuje do armii napoleońskiej, gdzie otrzymuje natychmiast szlify porucznika. Nie świadczy to bynajmniej o zdolnościach młodego adepta sztuki wojennej, po prostu otrzymał stopień wojskowy jak to było wówczas we zwyczajach — za „urodzenie“. Odbył kampanię moskiewską pod sztandarami Napoleona, potem rozchorował się na tyfus w Wilnie i wraz ze szpitalem zagarnięto go do niewoli. Ucieka z niej szybko, potem znów widzimy go w szeregach armii napoleońskiej w Dreźnie, podczas odwrotu wojsk francuskich. Po klęsce Napoleona mieszka przez pewien czas w Paryżu, gdzie chadza często do teatru. Było to jak gdyby dopełnienie edukacji życiowej, bo jak wspomniano, Fredro z domowej edukacji skorzystał niewiele. Kiedyś nawet został skarcony w wojsku za pisywanie frywolnych wierszyków. Nie chodziło tu o to bynajmniej, że wierszyki były frywolne, major skarcił go za brak znajomości... średniówki, a więc podstawowej zasady wesyfikacyjnej w tamtych czasach.

Oglądane w Paryżu sztuki zrazu nie

zachwyciły Fredry. Napuszone tragedie Talmy czołowego dramaturga tamtych czasów, dziś zapomnianego prawie zupełnie, nie przypadły Fredrze do gustu. Podobała mu się natomiast komedia Moliera. Podobała się to mało, urzekła go, jak później wspomina. Skorzystał skwapliwie z oferty handlarza starzyzną i kupił za grosze komplet sztuk Moliera. Przypadek ten sprawił, że Fredro zaczął się coraz żywiej interesować teatrem. Zaś wpływ Moliera na jego sztukę jest ogromny, wywołał on niejako talent Fredry, który wzorował się na jego komediach. Nie można mu jednak czynić z tego zarzutu, ponieważ podpatrzył co najwyżej samą technikę tej komedii, natomiast typy i tematyka jego sztuk są rdzennie polskie. Wielka edukacja życiowa, znajomość świata i ludzi, typów i typków, których napatrzył się w czasie swych rozlicznych wędrówek po świecie, w czasie kampanii napoleońskiej uwydatniła się w całej pełni, gdy Fredro był już dojrzałym pisarzem.

Osiadł we Lwowie. Natychmiast znalazł się w świecie salonów i pośród możnych tamtego świata. Pierwszą jego grana komedią, była „Intryga na przedce“ wystawiona przez J. N. Kamińskiego we Lwowie. Później bo w 1819 roku wystawiono w Warszawie „Pana Geldhaba“. Teraz sztuki jego idą jedna po drugiej w najlepszych wówczas teatrach polskich. Pisarz otrzymuje członkostwo Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół



LEOKADIA JURDZINSKA



JOZEF HENRYK
WISNIEWSKI

konsultant literacki

ALEKSANDER FREDRO
CIOTUNIA

Komedia w trzech aktach wierszem

Osoby:

CIOTUNIALEOKADIA JURDZIŃSKA
FLORAALINA JURKOWSKA
ALINAJADWIGA DERŻYŃSKA
SZAMBELAN	EDWARD ŁOWICKI
PORUCZNIKLECH WOJCIECHOWSKI
ZDZISŁAWMIECZYŚLAW SZARGAN
SŁUŻĄCYZBIGNIEW BARTOSZEK

Scenografia: ANTONI BYSTRON

Reżyseria: ANIELA BORYSŁAWSKA

Wicedyrektor: HENRYK HOLAJDA

Konsultant literacki: JÓZEF HENRYK WIŚNIEWSKI



ALINA JURKOWSKA



JADWIGA DERŻYŃSKA

Nauk. W 1826 roku Fredro własnym nakładem wydaje w Wiedniu w dwu tomach kilka komedii. Sława pisarza rośnie. Powstają nowe coraz lepsze komedie, Fredro jest dojrzałym i cenionym pisarzem.

Nagle w roku 1835 ukazuje się dość oględny artykuł w „Kwartalniku Naukowym” w Krakowie, zatytułowany „Teatr i Aleksander Fredro”, w którym Wincenty Pol zarzuca poecie salonowość jego komedii. Drugi atak na Fredrę publikuje Seweryn Goszczyński w krakowskim „Powszechnym Pamiętniku Nauk i Umiejętności”. W artykule „Nowa epoka poezji polskiej” autor dotknął boleśnie Fredrę, tak że nasz pisarz nie wystawił odąd żadnej komedii, pisząc już wyłącznie do szuflady. Utwory te ukazały się dopiero po śmierci poety.

Wycofawszy się z życia artystycznego, Fredro — natura niezwykle czynna, zajął się działalnością polityczną. W tej dziedzinie był rzecznikiem autonomii Galicji, ale zachowawczym, strzegącym starego porządku społecznego. To zrozumiałe, przecież autor pochodził z magnackiej rodziny i sam był zamożnym ziemianinem.

Wróćmy jednak do spraw literackich, zastanówmy się jakie były przyczyny ataków na Fredrę.

Goszczyński był romantykiem. Twórczość Fredry wyróżniała się na tle publikowanych i wystawianych wówczas utworów. Zarzut salonowości, był poło-

wicznie słuszny. Przecież romantycy wprowadzili już do literatury lud. Goszczyński nie widział jednak, a może nie chciał widzieć, klarownej poezji Fredry i realistycznego rysunku postaci i sytuacji w komediach Fredry. Fredro nie epatował odbiorcy wielkimi sprawami narodowymi, nie przetwarzał mitów narodowych, ale potrafił zafascynować publiczność swoją sztuką. Pokazał podszewki stosunków międzyludzkich, pokazał w życiu codziennym tych, którzy byli panami minionej Rzeczypospolitej, tych którzy zaprzepaścili jej wolność. I na tym polega wartość społeczna jego sztuki. A ileż to chwalonych naonczas utworów dziś już zapomniano, choćby samego Goszczyńskiego, z którego twórczości ostał się zaledwie jeden utwór w lekturach szkolnych. Zaś znakomite komedie Fredry, pojawiają się raz po raz w naszych teatrach i jest on czytany prawie powszechnie.

Ciotunia, którą prezentuje nasz teatr, należy niewątpliwie do utworów charakterystycznych h Fredry. Oto zamożny dworek, obsiadły przez gromadę tzw. rezydentów, a więc zubożałą szlachtę, która próbuje intryg i zabiegów miłosno-majątkowych. Starszawa ciotunia zastawia sidła na młodego wojskowego, stary kochanek, więcej niż w średnim wieku usiłuje opętać sprytną, młodą i bogatą gospodynię, zaś para młodszych rezydentów usiłuje zrealizować dodatkowo własne cele. Akcja obfituje w przezabawne



EDWARD LOWICKI



LECH WOJCIECHOWSKI



MIECZYSLAW SZARGAN



ZBIGNIEW BARTOSZEK

momenty, które autor zrećnie doprowadza niemal do granic nowoczesnej groteski.

Pośród tych zawiloci widzimy pięknie odmalowane postaci, obyczaj szlachecki tamtych czasów i stosunki międzyludzkie. Autor nie przydaje swym postaciom mitologicznych cech narodowych, czy patriotycznych, nie ukazuje szlachty, jak inni pisarze nawet późniejsi, choćby Sienkiewicz, którzy starali się sugerować że ta warstwa jest najżywotniejsza i ona jest gwarantem wolności narodu. Historia przyznała rację Fredrze, który smagał współbraci-szlachtę biczem ostrej satyry. Ukazywał jej normalne ludzkie przywary i raczej ośmieszał niż apoteozował. I na tym polega wartość i aktualność sztuk Fredry. Obalał i obrażował pomniki, które u innych bywały bez racji patynowane i pielęgnowane. Wreszcie trzeba podkreślić, że współczesny widz może czasem zobaczyć na scenie siebie, swoje własne śmieszności, ogólnoludzkie wartości — nieprzemijające i aktualne zawsze. Od momentu śmierci Fredry w 1876 roku do dziś, jego sztuki nie schodzą ze scen naszych teatrów. I to chyba dobrze. Dobrze, że Teatr Ziemi Łódzkiej znów sięgnął po Fredrę, starego wypróbowanego Fredrę, który ostał się różnym czasom, przemianom i jest zawsze aktualny.

JÓZEF HENRYK WIŚNIEWSKI

Kierownik organizacji widowni	TADEUSZ BESSERT
„ adm.-gospodarczy . . .	WOJCIECH ŚLOSARSKI
„ techniczny . . .	TADEUSZ MIERZEJEWICZ
Pracownia malarska . . .	ZDZISŁAW PRADE
„ krawiecka damska	MIROŚŁAWA PAWLICKA
„ „ męska .	MIECZYŚLAW KIDOŃ
„ perukarska . . .	BOGDAN SZYJAKOWSKI
„ stolarska . . .	FRANCISZEK KUBIAK
„ ślusarska . . .	ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI
Brygadier sceny	EDWARD ROGOWSKI
Elektryk	EDWARD KIEMERER

BEZPŁATN

Cena zł 2—

*W naszym:
repertuarze*

Z. ZEYDLER
ZBOROWSKI

DESZCZ

Wydawca: Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej

„Prasa”, Łódź. Z. 2933. N. 1500. X. 61. L-4 4231